

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/41269,PRZEGLAD-MEDIOW-9-sierpnia-2017.html>
2019-10-20, 11:25

PRZEGLĄD MEDIÓW - 9 sierpnia 2017

KRÓTKO

IPN wyjaśnia okoliczności eksterminacji ludności polskiej w ZSRR – pion śledczy IPN skieruje do wschodnich sąsiadów wnioski o pomoc prawną w sprawie tzw. operacji polskiej – masowych mordów ludności polskiej przebywającej na terenie ZSRR, do których doszło w latach 1937–1938 – poinformowała w środę „Rzeczpospolita”. – Wnioski będą gotowe w tym miesiącu. Zostaną skierowane do prokuratury Federacji Rosyjskiej, Republiki Białorusi i Ukrainy – informuje „Rzeczpospolita” Marek Rabiega, naczelnik pionu śledczego szczecińskiego IPN. We wstępnym wniosku śledczy będzie chciał poznać m. in. listy ofiar, a także nazwiska funkcjonariuszy NKWD uczestniczących w zbrodniach (chce znać ich zakres obowiązków, przebieg pracy i dowiedzieć się, czy jeszcze żyją). Prokurator zapyta też o to, w których archiwach znajdują się materiały dotyczące procesu podejmowania decyzji w sprawie operacji polskiej, np. rozkazy, polecenia służbowe. W śledztwie IPN przesłuchano już wielu świadków zamieszkałych w Polsce oraz poza granicami kraju, najbliższych członków rodzin osób zamordowanych. Przekazali oni informacje pochodzące z przekazów rodzinnych oraz udostępniili dokumenty, którymi dysponowali. – Celem śledztwa jest ustalenie wszystkich osób pokrzywdzonych – zapewnia prokurator Rabiega. Równocześnie poszukiwane są dokumenty dotyczące operacji polskiej znajdujące się w archiwach krajowych i zagranicznych. Kwerendy prowadzone są m.in. w Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Memoriał w Moskwie, Archiwum Obywatelsko-Politycznego Ruchu Sprawiedliwość w Kijowie i Archiwum Związku Polaków w Petersburgu. „Rzeczpospolita”, PAP, PCh24.pl, 9 sierpnia 2017.

Dodatek historyczny IPN o Operacji Polskiej 1937-1938 – w środę w „Naszym Dzienniku” ukazał się dodatek przygotowany przez IPN, poświęcony eksterminacji Polaków zamieszkujących wówczas Związek Sowiecki. – Na tle innych operacji narodowościowych Operację Polską NKWD wyróżnia jej modelowy charakter, liczba wykonywanych wyroków śmierci i skala terroru. Rozkaz nr 00485 z 11 sierpnia 1937 roku stał się wzorcem dla kolejnych rozkazów NKWD i późniejszych operacji narodowościowych. (...) Operację Polską NKWD cechował też najwyższy odsetek rozstrzelanych – ponad 80 procent aresztowanych skazano na karę śmierci – pisze w jednym z artykułów dr hab. Jan Szumski, pracownik Biura Badań Historycznych IPN i UKSW, koordynator Centralnego Projektu Badawczego „Polacy w Rosji i Związku Sowieckim”. W dodatku także artykuły dr. Marcina Majewskiego, naczelnika Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł Archiwum IPN oraz Anny Zechenter z

Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN. „*Nasz Dziennik*”, 9 sierpnia 2017.

Dyskusja wokół albumu o „operacji polskiej” – 11 sierpnia o godz. 18.00 w Przystanku Historia Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki dobędzie się uroczysta premiera albumu pt. „Zginęli, bo byli Polakami. Koszmar »operacji polskiej« NKWD 1937–1938” – zapowiada portal dorzeczy.pl. Premiera połączona będzie z dyskusją, w której wezmą udział autor albumu prof. Nikołał Iwanow, prezes IPN Jarosław Szarek, Prezes DW REBIS Tomasz Szponder oraz Prezes Zarządu PWPW S.A. Piotr Woyciechowski. Moderatorem dyskusji będzie Piotr Zychowicz. *dorzeczy.pl*, 8 sierpnia 2017.

Wiceprezes IPN dr M. Szpytma o nieznanym polskim Sprawiedliwym – Historia Aleksandra Ładosia pokazuje zasługi polskiego państwa w ratowaniu Żydów z Holocaustu – mówi IAR wiceprezes IPN dr Mateusz Szpytma. W „Dzienniku Gazecie Prawnej” ukazał się artykuł o polskim dyplomacie, który – według gazety – wraz ze współpracownikami i przywódcami ortodoksyjnej organizacji stworzyli mechanizm, który ocalił kilkuset Żydów. „Metoda Aleksandra Ładosia była możliwa dzięki funkcji, jaką pełnił” – wyjaśnia Mateusz Szpytma. Przypomina, że został ambasadorem Polski w Szwajcarii, a ponieważ było to państwo neutralne podczas II wojny światowej, była możliwość pomocy drogami dyplomatycznymi. „Ta działalność wykraczała poza zwykłą opiekę państwa wobec obywateli, ponieważ polegała tworzeniu fałszywych paszportów latynoamerykańskich dla Żydów w okupowanej Polsce” – wyjaśnia wiceprezes IPN. Mateusz Szpytma podkreśla, że to ważne, aby świat poznał historię polskiego dyplomaty, ponieważ ukazuje ona zasługi państwa polskiego w ratowaniu Żydów z Holocaustu. Jak wyjaśnia, Aleksander Ładoś i jego współpracownicy nie byli osobami prywatnymi, ale działali na rzecz polskiego państwa na uchodźstwie. „Od samego początku Polacy informowali świat o niemieckich zbrodniach popełnianych na narodowości żydowskiej” – przypomina. Jego zdaniem, pokazanie wkładu państwa polskiego w ratowanie Żydów podczas II wojny światowej i ludzi wrażliwych na ich los jest niezwykle istotne. *IAR, wiadomosci.com*, 8 sierpnia 2017.

IPN przypomina: realizujemy obowiązek ścigania zbrodni komunistycznych – IPN realizuje ustawowy obowiązek ścigania zbrodni komunistycznych – przypomina pion śledczy Instytutu. Zastrzega jednak, że – zgodnie ze stanowiskiem SN z 2010 r. – nieskuteczne są te akty oskarżenia, które dot. przestępstw aparatu PRL zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności. „Dla prokuratorów IPN ściganie sprawców zbrodni komunistycznych, podobnie jak np. zbrodni nazistowskich, wynika wprost z ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. To zadanie jest przez naszych prokuratorów konsekwentnie i skutecznie realizowane. To nasz ustawowy obowiązek” – przypomniał w rozmowie z PAP prok. Robert Janicki z Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Komentarz prokuratora IPN odnosi się do informacji podanej przez portal niezależna.pl, że Sąd Rejonowy Katowice -Wschód w postępowaniu prowadzonym w sprawie ścigania zbrodniarzy komunistycznych uznał, że pion śledczy IPN „ma obowiązek ścigać z urzędu przestępcze działania funkcjonariuszy komunistycznych”. Postępowanie to – jak podał portal – dotyczyło „bezprawnego

pozbawienia w 1982 roku wolności działaczy Organizacji Młodzieżowej Konfederacji Polski Niepodległej, m.in. Sławomira Skrzypka, Witolda Słowika oraz Adama Słomki". W ocenie portalu, decyzja sądu w tej sprawie stanowi precedens na skalę całego kraju. Prokurator IPN poinformował, że rozstrzygnięcie katowickiego sądu zapadło po rozpoznaniu zażalenia na decyzję pionu śledczego IPN z Katowic, który umorzył postępowanie dot. opozycjonistów w PRL, m.in. Adama Słomki. Umorzenie to – jak dowiedziała się PAP zapoznając się z treścią umorzenia – wiązało się m.in. z uchwałą Sądu Najwyższego, który w 2010 r. uznał za przedawnione zbrodnie komunistyczne zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. W praktyce sądowniczej uchwała ta oznacza niemożność ścigania przez IPN np. oficerów SB stosujących groźby, wymuszenia lub dopuszczających się mniej groźnych pobić. „W decyzji katowickiego sądu trudno dopatrywać się precedensu polegającego na tym, że teraz wszystkie przestępstwa komunistyczne będą skutecznie ścigane, także te, które są zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. Co prawda uchwała Sądu Najwyższego zapadła w incydentalnej sprawie (było to pytanie prawne Sądu Okręgowego w Legnicy, sądzącego tamtejszego oficera SB, oskarżonego przez pion śledczy IPN o znęcanie się nad opozycjonistą w latach 80. – dodała PAP), ale sądy w Polsce stosują ją w praktyce sądowej” – wyjaśnił prok. Janicki. Prokurator przypomniał jednak, że jeśli dana sprawa wyczerpuje znamiona zbrodni przeciwko ludzkości i prokurator IPN nadaje jej taką kwalifikację prawną, to przestępstwa z okresu PRL nie przedawniają się. *PAP, dzieje.pl, Radio Maryja, 8 sierpnia 2017.*

IPN zakończył prace poszukiwawcze na Litwie – historycy i archeolodzy z IPN zakończyli prace poszukiwawcze i ekshumacyjne na terenie Litwy – podało Polskie Radio dla Zagranicy. Naukowcy przez ostatnie trzy tygodnie sprawdzali miejsca, w których zostali pogrzebani obywatele Polski, którzy stracili życie wskutek zbrodni komunistycznych oraz niemieckich. Szczątków porucznika Jana Borysewicza, ps. Krysia, nie udało się odnaleźć – powiedziała Polskiemu Radiu dr Dominika Siemińska z Wydziału Kresowego IPN. Udało odnaleźć się miejsce po dawnej łaźni, gdzie według relacji świadków i jego żołnierzy, został wrzucony do studni. Ekshumowano szczątki z grobu, w którym według opisu spoczywał kapral Edward Buczek, ps. Grzybek. Miejsce pochówku odnaleziono w lesie w miejscowości Kolonia Michnokiemie. Udało się także odnaleźć prawdopodobnie szczątki porucznika Wojciecha Stypuły, ps. Bartek. Jak mówi dr Dominika Siemińska, żeby to potwierdzić, trzeba wykonać jeszcze badania genetyczne. W pracach poszukiwawczych pomocne były wspomnienia świadków, zbierane przez historyków przez ostatnich kilka miesięcy. W przypadku szczątków porucznika Wojciecha Stypuły zadecydował też fakt, że został on pochowany tuż obok grobu sowieckich partyzantów, których szczątki zostały ekshumowane ponad 30 lat temu. – W tym miejscu było wgłębienie i założyliśmy, że być może byli to partyzanci, którzy zostali w latach 80. ekshumowani - mówi Polskiemu Radiu dla Zagranicy Michał Nowak z Wydziału Kresowego IPN. *Polskie Radio dla Zagranicy, Radio Maryja, TV Trwam News, zw.lt, 8 sierpnia 2017.*

Obrońcy praw człowieka z Korei Północnej w IPN – „Łączka” na Wojskowych

Powązkach, Archiwum IPN i Muzeum Auschwitz-Birkenau to niektóre z miejsc, jakie odwiedzają przedstawiciele Obywatelskiej Wspólnoty Obrony Praw Człowieka w Korei Północnej. Przyjechali do Polski na zaproszenie Instytutu Pamięci Narodowej. – Celem takich spotkań jest przede wszystkim wymiana doświadczeń. IPN jest instytucją, która może podzielić się swoim dorobkiem w wielu aspektach, które interesują organizację koreańską. Chodzi przede wszystkim o poszukiwania i identyfikację szczątków ofiar zbrodni. Dzisiaj mieliśmy spotkanie dotyczące prac na „Łączce”. Na jej przykładzie przedstawiliśmy naszym gościom dorobek IPN, a jednocześnie państwa polskiego w tym zakresie. Byli tym bardzo zainteresowani, choć zdają sobie sprawę, że jest to w ich przypadku działanie do wykonania w nieokreślonej przyszłości – opowiadała we wtorek zastępca dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN Anna Szelaąg. Przedstawiciele IPN zapoznają koreańskich gości także z działalnością Archiwum, zarówno ze zbiorami, jak specyfiką pracy. – Delegacja zwiedzi również kilka najważniejszych muzeów w Warszawie, ale nie tylko. Bo oprócz Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Katyńskiego, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, nasi goście odwiedzą były niemiecki obóz zagłady w Auschwitz-Birkenau i Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej. Myślę, że będą mieli okazję do zapoznania się z dorobkiem Polski, jeśli chodzi o upamiętnianie zbrodni, które zostały popełnione na naszym narodzie – mówiła Szelaąg. *PAP, tvp.info, polskieradio.pl, onet.pl, dzieje.pl, 8 sierpnia 2017.*

DGP o ustawie dekomunizacyjnej – w „Dzienniku Gazecie Prawnej” w dodatku „Samorząd i Administracja” tematem tygodnia jest ustawa dekomunizacyjna. Już 21 października 2017 r. zacznie obowiązywać znowelizowana ustawa o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Rozszerza ona obowiązek dekomunizacji na nazwy jednostek pomocniczych oraz organizacyjnych, np. przedszkola, szkoły, placówki opiekuńczo-wychowawcze, szpitale, instytucje kultury. Nie mogą one upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny ani w inny sposób takiego ustroju propagować. Nowe przepisy odnoszą się także do pomników, za które należy uważać również kopce, obeliski, kolumny, rzeźby, posągi, popiersia i kamienie pamiątkowe. Gminy na dokonanie korekt w nazewnictwie będą miały 12 miesięcy od wejścia w życie nowych przepisów. W studium przypadku w DGP eksperci tłumaczą, dlaczego warto już teraz dokonać weryfikacji oznaczeń, które funkcjonują w przestrzeni publicznej. W razie wątpliwości, czy taka zmiana jest konieczna, gmina może wystąpić o opinię do Instytutu Pamięci Narodowej. *„Dziennik Gazeta Prawna”, 9 sierpnia 2017.*

Lustracja w Krajowej Administracji Skarbowej – ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej zobowiązała wszystkich pracowników i funkcjonariuszy z jednostek włączanych do KAS, a urodzonych przed 1 sierpnia 1972 r., do złożenia oświadczeń lustracyjnych. Ustawa wprowadziła zakaz zatrudniania w KAS byłych funkcjonariuszy i współpracowników organów bezpieczeństwa. Jak podaje tygodnik „Polityka” z 34 622 pracowników i funkcjonariuszy KAS zobowiązanych do złożenia oświadczeń

lustracyjnych – 232 osoby przyznały się do służby lub współpracy z organami PRL bądź takich oświadczeń w terminie nie złożyły. W drugim etapie oświadczenia „negatywne” (ponad 34 tys.) trafią do weryfikacji do Biura Lustracyjnego IPN. *„Polityka” nr 32/2017.*

Niższe emerytury także dla niektórych milicjantów – obniżka świadczeń dotknie osoby, które formalnie były w MO, ale faktycznie wykonywały zadania na rzecz UB i SB – pisze *„Dziennik Gazeta Prawna”*. MSWiA w piśmie skierowanym do Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP przyznaje, że obniżenie rent i emerytur dotknie wszystkich funkcjonariuszy pełniących służbę w MO do 14 grudnia 1954 r., bo wówczas podlegała ona organom bezpieczeństwa. Sprawdzane będą także osoby, które formalnie służyły w MO, ale faktycznie pozostawały na etatach UB lub SB. Jak tłumaczy resort, weryfikacja zasobów archiwalnych IPN była konieczna, bowiem „przyjęcie do służby w charakterze milicjanta lub funkcjonariusza UB/SB nie zawsze korespondowało z zakresem wykonywanych zadań, co wiązało się także z organizacyjnym powiązaniem MO i UB/SB”. Szacuje się, że obniżoną wypłatę będzie miała co czwarta osoba pobierająca renty i emerytury policyjne. Podstawą jest odnalezienie w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej teczki potwierdzającej służbę w UB lub SB. Do IPN wpłynęły dane osobowe prawie 192 tys. byłych funkcjonariuszy pobierających świadczenia z zakładów emerytalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz prawie 30 tys. byłych funkcjonariuszy Służby Więziennej. IPN potwierdził posiadanie dokumentów dla 48 526 osób w przypadku ZER MSWiA oraz 1483 dla Zakładu Emerytalnego Służby Więziennej. Jak podaje *„Gazeta Wyborcza”* pomoc psychologiczną objętym ustawą dezubekizacyjną byłym funkcjonariuszom i ich rodzinom chce zapewnić Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych. *„Dziennik Gazeta Prawna”, „Gazeta Wyborcza”, 9 sierpnia 2017.*

Powstaje film o księdzu Gurgaczu – film o zamordowanym przez komunistów księdzu Władysławie Gurgaczu ma być gotowy jesienią tego roku. Zdjęcia powstają m.in. w Krakowie i w Beskidzie Sądeckim. Reżyserem filmu jest Dariusz Walusiak. Konsultantami naukowymi filmu są historycy z Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie: dr Dawid Golik oraz Roksana Szczypta-Szczęch. – Fenomen księdza Gurgacza polegał na tym, że wstąpił do małego, liczącego 20 osób oddziału, w chwili, w której centralnego struktury podziemne zostały już rozbite. Rzadko zdarzało się, że duchowni byli członkami oddziałów, zwykle partyzanci w razie potrzeby zwracali się o pomoc do zaprzyjaźnionych księży – mówi *„Dziennikowi Polskiemu”* Roksana Szczypta-Szczęch. Historycy nie ukrywają, że pamięć o ks. Gurgaczu przetrwała głównie wśród mieszkańców Sądecczyzny i znawców historii Kościoła. W Polsce nie jest szerzej znany, dlatego film sprawi, że wróci z niepamięci. *„Dziennik Polski”, 9 sierpnia 2017.*

Wyślij kartkę powstańcowi – Instytut Pamięci Narodowej zachęca, zwłaszcza młodych ludzi, do włączenia się do akcji wysyłania specjalnych kartek. Wysyłanie kartek odbywa się w ramach kampanii „BohaterON – włącz historię!” i jej celem jest upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego – pisze *„Nasz*

Dziennik". Drugą częścią kampanii „BohaterOn - włóż historię” będą seminaria dla nauczycieli historii z gimnazjów i szkół średnich, które zorganizuje Instytut Pamięci Narodowej. Odbędą się one w każdym województwie na przełomie września i października. Każde kilkugodzinne seminarium poprowadzone w 15-osobowych grupach zostanie poświęcone metodzie nauczania w szkołach o Powstaniu Warszawskim i historii Polskiego Państwa Podziemnego. Każdy nauczyciel, który weźmie udział w projekcie IPN, przeprowadzi w trakcie roku szkolnego 2017/2018 warsztaty edukacyjne dla młodzieży i zrealizuje specjalny projekt poświęcony powstaniu z udziałem społeczności lokalnej. W warsztatach weźmie 240 szkół. *„Nasz Dziennik”, 9 sierpnia 2017.*

Saperzy na tropach zbrodni - zazwyczaj szukają niebezpiecznych przedmiotów, aby zapobiec tragedii. Bywa jednak, że zamiast min, bomb, pocisków saperzy poszukują śladów historii... - pisze „Polska Zbrojna” w reportażu o żołnierzach I Brzeskiego Pułku Saperów, którzy na Opolszczyźnie pomagali specjalistom z IPN w poszukiwaniach szczątków żołnierzy z oddziału „Bartka”. - Pomoc żołnierzy jest dla nas ogromnym wsparciem - mówi prof. Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes IPN, kierujący pracami poszukiwawczymi. - Saperzy z Brzegu wykonali dotąd olbrzymią pracę, której efekty pozwoliły nam odnaleźć miejsca zagłady i pochówku pomordowanych w 1946 roku żołnierzy wyklętych Narodowych Sił Zbrojnych. Jestem pod ogromnym wrażeniem profesjonalizmu i zaangażowania saperów. Ich praca i to, co znajdują, pozwala nam zdecydowanie zawęzić obszar późniejszych prac ziemnych z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu. W tym roku na Opolszczyźnie prowadzimy kolejne poszukiwania z ich udziałem. Mamy nadzieję, że i tym razem uda nam się odnaleźć miejsca ukrycia kolejnych zwłok ofiar komunizmu - dodaje prof. Szwagrzyk. *„Polska Zbrojna”, 9 sierpnia 2017.*

Prof. Tomasz Panfil o Bitwie Warszawskiej - Inwazji bolszewików, myślących o obróceniu w perzynę całej Europy, Polacy stawili czoło samotnie, mając za sprzymierzeńców jedynie kilka dywizji ukraińskich oraz dywizjon lotniczy złożony z ochotników amerykańskich i angielskich - przypomina w tygodniku „Gazeta Polska” prof. Tomasz Panfil z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej w Lublinie. *„Gazeta Polska” nr 32/2017.*